Nr. 133. **Kraków, Czwartek 27 Marca 1919.** **Rok XXXVIII.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	102 K — h	51 K — h	25 K 50 h	8 K 50 h
z odnoszeniem do domu	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „
w Polsce:				
z jednoraz. przes. pocztą	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „
z dwuraz.	132 „ — „	66 „ — „	33 „ — „	11 „ — „
w państwie niemieckiem	132 „ — „	66 „ — „	33 „ — „	11 „ — „
w innych państwach	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. — Nr. rach. pocz. Kasy oszczędności 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 20 halerzy.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcas A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9. — Biuro dzienników M. Bupcsyca, ul. Jagiellońska 7. — Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie: Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21; — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. ; W Jarosławiu: J. Soszyńska. — W Tarnowie: M. Rockach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6; — M. Dukes Nachf.; Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu); — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze); — H. Schalek (Wollzeile). — w Paryżu Société Mutuele de Publicité, A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się po cenie 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Z Sejmu.

Warszawa, 26 marca.

MOWA PREMIERA PADEREWSKIEGO.

W zakończeniu wczorajszego posiedzenia zabrał głos prezydent ministrów, Paderewski, i oświadczył, że zasadniczo za urząd ministerstwa spraw zagranicznych odpowiedzialności sam ponosić nie może. »Zastałem to ministerstwo — mówi premier — już dość mocno zorganizowane. W gorączce pracy nie było możności, nie było czasu na zaprowadzenie reform, które spodziewałem się, że ktoś inny, godniejszy tego urzędu, do skutku doprowadzić zechce. Tymczasem personal bardzo liczny ministerstwa spraw zagranicznych został utrzymany. Powoli obecnie wprowadza się pewne zmiany, pewne reformy i, mam nadzieję, że wkrótce ta sprawa wejdzie na tory, pożądane dla Wysokiego Sejmu. Do wielkiego grzechu nie poczuwam się zgoła, bo ministerstwo spraw zagranicznych chyba nie jest jedynem, na które zanoszone są skargi, które podlegają bardzo surowym, słusznym, czy też niezasłużonym sądom. Przechodzę do sprawy, którą tu poruszono. Jestem tego zdania, że w tem dostojnem miejscu niema wogóle żadnych spraw podrzędnych i wszystkie są ważne, a w chwili, gdy chcemy założyć pod gmach państwowości polskiej mocne podwaliny i choćby najmniejsza cegiełka zasługuje na baczną uwagę. To jednak zaznaczyć muszę, że sprawa, tu omawiana, sprawa sojuszu, jak to najsłuszniej zauważył przed chwilą w swej prześwietnej przemowie poseł Daszyński, należy do najważniejszych, do najpilniejszych. Sprawa ta występuje na plan pierwszy i wymaga natychmiastowego rozstrzygnięcia, od stanowiska, jakie zajmie rząd. Od stosunków, jakie potrafimy sobie wyrobić, zależą losy przyszłych pokoleń polskich. Uznana przez światowe potęgi Polska, dziś już wkroczyła w grono narodów wolnych i państw niepodległych. Stosunki nasze muszą być dobre i trwałe, stanowisko nasze musi być wyraźne i jasne. Przez dwa lata wojny stanowisko nasze nie dla wszystkich było zrozumiałe. Poważnie zagrożone o swój byt walczące narody nie mogły zrozumieć, że nas, Polaków, mimo najszczerszej i najserdeczniejszej przyjaźni dla Francyi, mimo najżywszej sympatyi dla jej sprzymierzonego państwa, że nas konieczność dziejowa zmusiła do chwycenia za oręż przeciw ich sprzymierzeńcowi. Miano to nam nawet za złe. Dziwić się temu nie można. Z biegiem czasu poglądy na sprawę polską uległy zmianie. Otóż podczas gdy się toczyły ostatnie na zachodzie rozstrzygające już bitwy, wśród walczących wojsk sprzymierzonych znalazła się na szczęście nasza armia we Francyi. Wielki to i ofiarny czyn wychodźctwa polskiego w Ameryce. Wspomniałem o tej armii dlatego, że wówczas, kiedy nie było jeszcze rządu, któryby mógł był prowadzić jakąś politykę zagraniczną, tego aktu przymierza, pożądanego dla narodu całego, dokonał **narodowy komitet polski w Paryżu**. Komitet ten miał pewne zasługi. Ten komitet jest złożony z ludzi, a więc ludzi ułomnych, jak my wszyscy. Jeżeli tam ktoś pobłądził, to go krytykować można, ale intencyj potępiać nie wypada, choćby ze względu na to, że spełnił już to historyczne zadanie. **Komitet narodowy, którego sam byłem członkiem, dziś nie ma racyi bytu.** Mamy tutaj Sejm, mamy rząd, a drugi rząd niema miejsca. Tam może być tylko instytucya, kontrolowana przez rząd; pod rozkazami Sejmu. Mówiono tu panom, w imię jakich haseł ten sojusz ma się odbyć. Nie dla sentymentu. Ja to zdanie popieram. My nie żądamy od nikogo łaski, my od nikogo nie prosimy jałmużny. Chłop polski, robotnik polski i żołnierz polski mieszczą w sobie wzory cnót. My się możemy chlubić naszą sławną przeszłością. Zwyciężone państwa i narody szukają zbawienia w płomieniach rewolucyi. Zwycięska Polska zbyt drogo za tryumf swej idei zapłacić musiała. W zwycięstwie poniosła straty, zbyt dotkliwie ucierpiała, aby sobie na ten eksperyment pozwolić mogła. Obroni ją zdrowy instynkt społeczny, wysoki poziom moralny ludu i robotników. Naród cały polski zdaje się być ożywiony jednem uczuciem. Rząd gotów jest zawsze podjąć się obowiązku, jaki Wysoki Sejm mocą swej uchwały na barki mu włoży. Popieram całą siłą rezolucyę, nacechowaną istotną mądrością państwową i proszę najusilniej o jej przyjęcie.

M a r s z a ł e k wnosi na odroczenie dalszej rozprawy w powyższym przedmiocie do jutra, co Izba uchwala.

WIELKA WŁASNOŚĆ WOBEC REFORMY AGRARNEJ.

Warszawa, 27 marca. Prezydyum Komisyi Pols. Związ. Ziemiańskich dla spraw polityki agrarnej złożyło w dniu 26 bm. marszałkowi Sejmu, posłowi Wojciechowi Trąmpczyńskiemu oświadczenie następującej treści:

W zrozumieniu społecznej i politycznej potrzeby uregulowania sprawy rolnej w Polsce, i z uwagi, że zastosowanie prawa wywłaszczenia wniosłoby w stosunki rolne uczucie niepewności jutra, zahamowałoby postęp rolniczy, podcinając przedsiębiorczość prywatną i spowodowałoby zatem obniżenie wytwórczości rolniczej ze szkodą ogółu, komisya Polskich Związków Ziemiańskich dla spraw polityki agrarnej, jako reprezentacya polskiego ziemiaństwa, zgłasza niniejszem rządowi Rzpltej gotowość ziemian zoafiarowania dobrowolnego na cele parcelacyi, po cenach przedwojennych z uwzględnieniem zmian wartości pieniądza, obszaru 1,500.000 (półtora miliona) morgów użytków rolnych. Obszar ten ma być wydzielony, z uwzględnieniem zasady progresywności, z gruntów ornych, łąk i pastwisk wielkiej własności ziemskiej b. Królestwa Polskiego, b. zaboru austryackiego i b. zaboru pruskiego i oddawany na parcelacyę w przeciągu lat pięciu, począwszy od 1 lipca 1919 r. Idąc za przykładem ziemiaństwa Rzeczypospolitej Polskiej, przedstawiciele ziemian kresowych oświadczają, że skoro ziemie ich wejdą w granice państwa polskiego, wówczas dla uregulowania stosunków agrarnych ziemiaństwo tamtejsze gotowe będzie również do ofiarowania odpowiedniego obszaru gruntów ornych, łąk i pastwisk. Komisya gotowa jest przedstawić bliższe szczegóły proponowanego wykonania i jego ustawodawczego zabezpieczenia.

Uchwała powyższa powzięta została jednomyślnie w dniu 22 marca 1919 r. na Zjeździe komisyi w składzie następującym: z b. zaboru pruskiego: Kazimierz Brownsford, Mieczysław Chłapowski, Zygmunt Chłapowski, Rodryk hr. Dunin, dr Józef Głąbisz, Konrad Korytowski, dr Jan hr. Szołdrski, Feliks Wizo; z b. zaboru austryackiego: dr Stanisław hr. Badeni, Witold ks. Czartoryski, Włodzimierz hr. Dzieduszycki, dr Jan Hupka, Stanisław Konopka, Jan hr. Mycielski, prof. Kazimierz Rogoyski, Adam hr. Stadnicki, Zdzisław hr. Tarnowski, Jerzy Turnau, Zygmunt hr. Zamoyski, Władysław Żeleński; z b. Królestwa Polskiego: Stefan Bądzyński, Stanisław Czekanowski, Stanisław Dzierzbicki, Kazimierz Fudakowski, Maryan Kiniorski, Michał hr. Komorowski, Stefan Kostrzeński, Jan Kowerski, Jan Lutosławski, dr August Popławski, Józef Targowski, Hipolit Wąsowicz, Feliks Wojewódzki; z kresów wschodnich: Stanisław Horwatt, Józef Kibortt, Antoni Kotiużyński, Michał Jastrzębski, Franciszek hr. Potocki, dr Witold Staniewicz, dr Witold Świecicki, Władysław Wasilowski.

Prezydyum Komisyi: Przewodniczący Zygmunt Chłapowski, zastępcy przewodniczącego: Witold Czartoryski, August Popławski, za dra Tadeusza Sułdrzyńskiego Z. Chłapowski, sekretarz Jan Lutosławski, zastępca Feliks Wojewódzki.

Odjazd pułkownika Wade.

Warszawa, 27 marca. Dotychczasowy komisarz Wielkiej Brytanii w Warszawie, pułkownik W a d e, odwołany ze swego stanowiska, opuszcza w dniu dzisiejszym Warszawę. Pułkownik W a d e udaje się obecnie do Kopenhagi. Miejsce jego zajmuje pułkownik P i n g, który przed kilkoma dniami przybył wraz z nową misyą wielkobrytyjską.

Obchód Kościuszkowski w Warszawie.

W a r s z a w a, 27 marca. 125-tą rocznicę przysięgi Kościuszki uczciła Warszawa w dniu 25 b. m. podniosłym obchodem, który przybrał rozmiary potężnej manifestacyi narodowej. — O godzinie 10 rano odbyło się w katedrze św. Jana uroczyste nabożeństwo, przy udziale tysięcznych tłumów. Plac zamkowy zajęły równocześnie ubrane odświętnie oddziały wojsk polskich różnej broni tłumy ludu. W katedrze na nabożeństwie obecnymi byli ambasador Noulens, gen. Nissel z członkami misyi angielskiej i amerykańskiej, prez. min. Paderewski, ministrowie, generalicya i t. d. Sumę celebrował ks. arcybiskup Kakowski. Podniosłe kazanie wygłosił ks. prałat Szlagowski. Po nabożeństwie odbyła się na Krakowskiem Przedmieściu d e f i l a d a w o j s k przed generalicyą i członkami misyj zagranicznych. Po paradzie wojskowej publiczność zgotowała gorącą owacyę Ignacemu Paderewskiemu, towarzysząc mu aż do Bristolu.

Obchód zakończyła A k a d e m i a K o ś c i u s z k o w s k a w ratuszu o godz. 6 wieczorem. Przybyli na nią przedstawiciele wszystkich władz polskich, duchowieństwo z arcybiskupem Kakowskim, zarząd miasta, rada miejska, cechy itd.

Przemawiali Ignacy Baliński, minister Zenon Przesmycki, Artur Śliwiński.

Pod koniec Akademii mec. Ad. S u l i g o w s k i oznajmił, że grono ofiarodawców złożyło 187.000 marek na rzecz budowy pomnika Kościuszki w Warszawie.

W Teatrze Wielkim odbyło się uroczyste przedstawienie, na które się złożył fragment z »Kościuszki pod Racławicami« Anczyca, oraz program muzyczny, złożony z utworów narodowych.

Rocznicy Kościuszkowskiej poświęciły wczoraj przedstawienia Teatry Rozmaitości i Teatr Polski!

Niestwierdzone wiadomości o ruchu bolszewickim w Galicyi.

Wiedeń, 27 marca (PAT). Wiadomości z Moskwy o tem, jakoby w Galicyi wschodniej wybuchła rewolucya, **nie zostały jeszcze znikąd potwierdzone**. Biuro korespondencyjne stwierdza, że według telegramów ze Stanisławowa i ze Stryja z dnia 24 bm. należy wnosić, że wiadomość rządu moskiewskiego jest nieprawdziwą. Poseł republiki zachodnio-ukraińskiej w Wiedniu oświadczył dziennikarzom, że nie otrzymał wcale wiadomości, którąby potwierdzała doniesienia z Moskwy. Uwięziony w Budapeszcie przedstawiciel republiki zachodnio-ukraińskiej i personal jego poselstwa zostali znów wypuszczeni na wolność. Zabrane w czasie aresztowania 2 miliony koron zwrócono przedstawicielowi ukraińskiemu.

»N. W. Tagblatt« donosi, że wprawdzie od trzech dni nie było wiadomości ze Stanisławowa, jednak już z samego brzmienia depeszy można przyjąć, że jest nieprawdziwą. Tak np. w Haliczu nie mogło się odbyć wcale wielkie zgromadzenie, ponieważ miasto jest wyludnione i zniszczone. To samo dotyczy Rohatyna. Towarzystwo naftowe »Galizia« otrzymało wiadomości z Drohobycza z dnia 19 bm., powiadające, że od dnia 15 bm. przedsiębiorstwa zaprowadziły 8 godzinny dzień roboczy. »N. Wiener Tagblatt« donosi, że w ostatnim czasie podskoczyły ceny nafty na 60 koron, albowiem robotnicy przeforsowali podwyższenie zarobków. Zwykły wyrobnik zarabia miesięcznie 1.200 koron, robotnik kwalifikowany do 2.000.

Z Kongresu paryskiego.

Wiedeń, 27 marca. (PAT). Biuro korespondencyjne donosi, że konferencya Wilsona, Lloyda George'a i Orlanda miała na celu spowodowanie rychłego zawarcia pokoju. **Kwestya odszkodowania wojennego, jak donosi Agencya Havasa, jest najważniejszem i najtrudniejszem zadaniem**, jakie musi być rozwiązane. Na ogół okazała się zgodność zdań co do ogólnej sumy, jaka ma być zażądana od Niemiec. Najwyższa rada konferencyi zajmowała się także rewolucyą na Węgrzech i konsekwencyami rozszerzenia się bolszewizmu w Europie środkowej. Przywódcy czterech delegacyj przyjęli do wiadomości sprawozdanie, które kładzie nacisk na poważny charakter niepokojów w południowo-wschodniej Europie.

Traktat pokojowy będzie gotowy do Wielkanocy.

Wiedeń, 27 marca. (PAT). »Neue Fr. Presse« donosi z Bazylei: Pichon oświadczył w komisyi Izby francuskiej, że traktat pokojowy będzie do świąt Wielkanocnych wypracowany. Niemiecka główna delegacya pokojowa, która ma wysłuchać warunków pokojowych, oczekiwaną jest w Paryżu dnia 7 kwietnia.

W sprawie Ligi narodów.

Londyn, 27 marca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Paryski korespondent »Daily Telegraph« pisze: Oprócz amerykańskich propozycyj w sprawie pogodzenia konstytucyi Ligi narodu z doktryną Monroego, Komisya Ligi narodów musi się zająć prawie czterdziestoma poprawkami krajów sprzymierzonych Ameryki i państw neutralnych.

Żywność dla Niemiec.

Paryż, 27 marca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Najwyższa rada ekonomiczna uchwaliła **nie pozwolić Niemcom na wywóz ich towarów**, dopóki pokój nie będzie podpisany. Pierwsze transporty żywności przeznaczone przez sojuszników dla Niemiec, zostaną natychmiast wysłane do Hamburga. Do tego samego portu będą dwa okręty konwojować żywność dla Czecho-Słowaków. Transporty te prześle się pod bezpieczną eskortą w górę Łaby. Powzięto uchwały w sprawie dostarczenia żywności Polsce. **Żywność, wysłana do Niemiec, będzie zapłacona eksportem niemieckim.** Niemcy również będą mieli większą swobodę łowienia ryb na swoich własnych wodach.

Przewrót na Węgrzech.

WYJAZD MISYI FRANCUSKIEJ.

Wiedeń, 27 marca. (PAT). Węgierskie biuro korespondencyjne donosi: Komisarz ludowy dla spraw zagranicznych, B e l a K h u n, miał konferencyę z pułkownikiem V i x e m. Misya francuska zamierza opuścić Budapeszt.

Budapeszt, 27 marca. (PAT). Węgierskie biuro korespondencyjne donosi: Policya nakazała hotelom, w których mieszka misya koalicyjna, aby w czasie odjazdu misyi wywieszono flagi o barwach państwa koalicyi na znak uszanowania.

Wiedeń, 27 marca. (PAT). »Neue Freie Presse« donosi z Budapesztu, że ton, w jakim została zredagowana ostatnia nota koalicyi do rządu węgierskiego, odbija od ostrego tonu not poprzednich. W ostatniej nocie niema wcale słowa: »rozkazuję«.

Koalicya wyśle ultimatum do Węgier.

Wiedeń, 27 marca (PAT). »Die Zeit« donosi drogą na Berlin z Hagi: Słychać, że koalicya wystosuje do Węgrów ultimatum.

Anglia nie wierzy w bolszewizm węgierski.

Wiedeń, 27 marca (PAT). Biuro korespondencyjne donosi z Amsterdamu, że Churchill oświadczył w Izbie gmin, że nie ma potwierdzenia wiadomości, jakoby bolszewicy wtargnęli na Węgry. Na Węgrzech dokonał się przewrót polityczny poważnej natury. W kraju objawia się skłonność do sprzeciwienia się woli koalicyi pod płaszczykiem bolszewizmu. Położenie Rumunii daje powód do obaw.

Lenin do rządu węgierskiego.

Wiedeń, 27 marca. (PAT). Biuro korespondencyjne donosi w radiotelegramie z Moskwy: L e n i n wysłał do B e l i K h u n a iskrową depeszę, domagającą się podania, jakie realne gwarancye posiada nowy rząd węgierski, iż jest rzeczywiście komunistycznym, a nie socyalistycznym. Dalej zapytuje Lenin, kiedy zbierze się kongres rad i na czem polega uznanie dyktatury proletaryatu przez socyalistów. Depesza podkreśla, że samo tylko naśladowanie rosyjskiej taktyki doprowadzi w szczegółach do błędów, przed którymi ostrzega.

Gabinet Kramarza jeszcze się trzyma.

Paryż, 27 marca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Prasowe biuro delegacyi czecho-słowackiej na konferencyi pokojowej komunikuje, że **wiadomość o dymisyi gabinetu Kramarza, podana przez radiotelegram z Nauen, jest całkowicie fałszywa.** Oficyalne sfery czeskie podają przeciwnie, że **w danej chwili niema najmniejszego powodu dla kryzysu ministeryalnego.** Gabinet Kramarza, który jest gabinetem koalicyjnym, jest popierany bez wyjątku przez wszystkie partye, mające swych przedstawicieli w zgromadzeniu narodowem.

Traktat austryacko-ukraiński.

Wiedeń, 27 marca (Telef. pryw.) Ukraińskie biuro prasowe donosi:

Rząd zachodniej republiki ukraińskiej ludowej zawarł 20 marca **traktat handlowy z niemiecką Austryą.** Traktat ten zatwierdziła rada ministrów.

Żywność dla Austryi.

Wiedeń, 27 marca (Telef. pryw.) »Abend« donosi z Genewy:

»Echo de Paris« i »Le Journal« domagają się, by koalicya wyposażyła niemiecką Austryę obficie w potrzebne środki żywności i inne zasoby, tak, aby Austrya stanowić mogła skuteczną zaporę przeciw bolszewikom.

Nieostemplowane banknoty straciły moc obiegową w Austryi.

Wiedeń, 27 marca (PAT). Od dnia dzisiejszego banknoty banku austro-węgierskiego nie ostemplowane **utraciły moc obiegową w niemieckiej Austryi.** Wymiana ich w banku austro-węgierskim dopuszczalną jest jeszcze tylko do dnia 29 bm.

Serbowie przeciw bolszewikom.

Wiedeń, 27 marca (Telef. pryw.) »Republic« donosi z Belgradu:

»Samouprawa« podaje, że rząd serbski zwrócił się do generała Francheta z prośbą o pomoc, **gdyż armia serbska jest za słabą, by stawić mogła opór bolszewikom.**

Wspaniałomyślność bolszewicka.

Wiedeń, 27 marca (Tel. pryw.) »Wien. Mittags-Zeitung« podaje wiadomość, że rząd bolszewicki w Budapeszcie uwolnił uwięzionego wczoraj posła ukraińskiego kapitana Biberowicza i zwrócił mu skonfiskowaną kwotę dwóch milionów koron.

Brusiłow komendantem czerwonej gwardyi.

Wiedeń, 27 marca. (PAT). »Neue Fr. Presse« donosi z Genewy, że **komenderującym czerwonej armii rosyjskiej został zamianowany Brusiłow.**

Bolszewicy w Żmerynce.

Lublin, 27 marca. Pisma kijowskie donoszą: Do Żmerynki wkroczyły oddziały wojsk sowieckich. Ze stacyi pozostała tylko kupa gruzów. W mieście odbywają się manifestacye i zebrania.

Zamach na oficera polskiego.

Wiedeń, 27 marca (PAT). We Florisdorfie znaleziono ubiegłej nocy ciężko rannego oficera polskiego Aleksandra Rosenbaum R ó ż y c k i e g o. Z zeznań, jakie uczynił, na policyi, wynika, jakoby z polecenia porucznika Władysława Hordyńskiego feldwebel legionów Zygmunt Huszczynski i chorąży Józef Makowski strzelali do niego w wykonaniu wyroku śmierci, jaki na własną rękę wydał na Różyckiego porucznik Hordyński. Ranny twierdzi, że idzie tu o sprawę wynikłą na podłożu politycznem. Wobec doniesień dzienników wiedeńskich w tej sprawie stwierdza poselstwo polskie, że porucznik Różycki nie jest członkiem misyi polskiej w Wiedniu, że oficer tego nazwiska nie był przydzielony ani do służby pełnomocnika wojskowego polskiego w Wiedniu ani do poselstwa polskiego w Wiedniu.

Pociągi osobowe z Krakowa do Wiednia.

»Morgenzeitung«, wychodząca w Ostrawie Morawskiej, donosi:

Począwszy od czwartku 27 b. m. zostanie znowu przywrócony ruch kolejowy p o m i ę d z y p a ń s t w e m c z e s k o s ł o w a c k i e m, a p a ń s t w e m p o l s k i e m. Następujące pociągi będą w ruchu:

W k i e r u n k u W i e d e ń — K r a k ó w, pociąg nr 15:

Ostrawa Morawska, odjazd godz. 2 m. 43 po południu.

Bogumin, przyjazd godz. 2 m. 59 po południu.

Bogumin odjazd godz. 5 m. 41 po południu.

Piotrowice przyjazd godz. 6 m. 8 wieczór.

Piotrowice odjazd (pociąg nr 21) godz. 7 m. 11 wieczór.

Kraków przyjazd godz. 10 28 w nocy.

Pociąg nr 17:

Ostrawa Marawska odjazd godz. 10 m. 42 wieczór.

Bogumin przyjazd godz. 11 m. 2 w nocy.

Bogumin odjazd (pociąg nr 161) godz. 3 m. 30 w nocy.

Piotrowice, przyjazd godz. 3 m. 57 w nocy.

Piotrowice odjazd (pociąg nr 27) godz. 5 m. 2 rano.

Kraków przyjazd godz. 2 m. 40 po południu.

W k i e r u n k u K r a k ó w — W i e d e ń, pociąg nr 28:

Kraków, odjazd godz. 7 m. 54 wieczór.

Bogumin, przyjazd godz. 11 m. 27 w nocy.

Bogumin odjazd (poc. nr 18) godz. 2 m. 5? w nocy.

Pociąg nr 16:

Kraków odjazd godz. 10 przed południem.

Bogumin przyjazd godz. 1 m. 33 po połuniu.

Bogumin odjazd (poc. nr 20) godz. 7 m. 1? wieczór.

W drodze z Krakowa i do Krakowa trzeba się przesiadać w Boguminie. Władze czeskie uskuteczniają rewizye w Boguminie, władze polskie w Piotrowicach.

Z tamtej strony frontu ukraińskiego.

Przemyskie »Nowiny Poniedziałkowe« z 26 b. m. przynoszą garść wiadomości o stosunkach panujących w miejscowościach, znajdujących się pod okupacyą ruską w Galicyi wschodniej. Wiadomości te po części potwierdzają informacye telegraficzne, wczoraj podane, o ruchu bolszewickim, po stronie ukraińskiej.

Soldateska ukraińska — piszą »Nowiny« — rozhulała się, do czego w znacznej mierze się przyczynia przypływ z Ukrainy wojsk właściwie r d z e n n i e r o s y j s k i c h. Ta część kraju skozaczała. Kozacy bowiem, jak się powszechnie zwie wojska rosyjskie, rządzą się według swojej — samowoli. Cała cywilna ludność bardzo cierpi. Prześladuje się ją z kozacką zaciętością. Nahajki są w modzie, jako środek pedagogii politycznej.

W B r z e ż a n a c h otworzono w co drugim domu trafikę, za którą każdy trafikant opłacać musi po 300 koron miesięcznie. Takich trafik jest 96.

W S t a n i s ł a w o w i e i T a r n o p o l u panoszy się soldateska w sposób urągający wszelkim pojęciom. Rewizye, aresztowania, dławienie prasy.

W B u c z a c z u jest naczelnikiem wojskowym por. Hilarjon Bociurków, adwokat tamtejszy, syn organisty. Dr Bociurków był w Przemyślu przez jakiś czas koncypientem u dra Zahajkiewicza.

Według informacyj, otrzymanych z Tarnopola przez lwowską »Gazetę Poranną«, panuje w okupacyi ruskiej tak wielki brak sił urzędniczych, że po wsiach chłopi rządzą się poprostu sami. Brakuje Ukraińcom również kolejarzy, tak, że pewną ich liczbę sprowadzono aż z Wiednia. Pomimo to personalu brak, na niektórych liniach, jak Tarnopol—Zbaraż, Kopyczyńce—Zaleszczyki pociągi już zupełnie nie kursują, a i na głównych liniach jest w ruchu tylko jedna para pociągów na dobę. Rabunek pociągów towarowych, przechodzących z produktami z Rosyi, na stacyach postojów jest na porządku dziennym. Żandarmerya jest zupełnie bezsilna, składa się bowiem ze zwyczajnych żołnierzy, dla których rabunek jest chlebem powszednim. Zresztą żandarmerya ta nie może się uporać nawet z dezerterami, których jest po wsiach całe mnóstwo, mimo obietnic rozdziału gruntów pańskich dla biorących udział w wojnie. Ale bez tych obiecanek armia ukraińska nie poszłaby do boju. Toteż podtrzymuje się jej męstwo także niestworzonemi plotkami, tak, że ogłoszono już kilkakrotnie urzędownie o zdobyciu Lwowa. Zresztą, wojska przybyłe z Ukrainy, wprost oświadczają, że na Lwowie im nie zależy, żołnierze zaś ruscy z Galicyi boją się tak dalece wojska polskiego, że dezerterzy z frontu oświadczają wyraźnie, iż pod Lwów nie pójdą, choćby ich miano rozstrzelać. Przeciwko dezercyi bezskuteczne są wszelkie nakazy do żołnierzy, którzy samowolnie opuścili front, a nawet groźby sądu doraźnego. Nierzadkie też były wypadki, że poszczególne wsie odmówiły dania rekruta.

Co najważniejsze i co znowu stanowi wykroczenie przeciwko prawu międzynarodowemu to, że chłopów Polaków nie uznaje rząd zachodnio-ukraińskiej republiki za Polaków, tylko za Ukraińców rzymsko-katolickiego wyznania i pociąga ich do służby wojskowej.

Niektóre wsie polskie jednak solidarnie odmówiły rekruta, mimo nałożenia na nie kontrybucyi pieniężnej.

Co zaś najwięcej przyczynia się do zupełnej demoralizacyi chłopa ruskiego, to bolszewizm. Są na Podolu wsie ruskie, które zdeklarowały się jako nienależące ani do Polski, ani do Ukrainy, odmówiły rekruta, nie słuchają nakazów władz. Wprost bezprzykładny jest fakt, kiedy to w i e ś H n i l i c e o g ł o s i ł a s i ę r e p u b l i k ą. W odpowiedzi na to sekretaryat ukraiński wysłał dwa bataliony wojska wraz z działami przeciw zbuntowanym. Do walki nie przyszło, gdyż wieś poddała się, za co nałożono na nią kontrybucyę w wysokości 100 tysięcy koron. Ponadto miała wieś dostarczyć 200 kożu-

[illegible]hów dla armii, a każda chata po dwie pary bielizny. Do wsi miało wreszcie przyjść na pewien czas 400 żołnierzy na utrzymanie, czego wszelako nie wykonano dla braku żołnierzy. Co jednak najciekawsze — to, że gdy do Hnilic przybył w parę dni potem sam prez. ministrów, Hołubowycz został sromotnie **obity przez chłopów**, tak że musiał czemprędzej rejterować ze wsi.

Nietylko zresztą dla władzy niema dziś chłop ruski szacunku. Równie bezceremonialnie traktuje duchowieństwo, któremu zabrania mieszania się do polityki, mówiąc, że ksiądz ma pilnować cerkwi. Rozwydrzenie doszło do takich granic, że za proboszczem tarnopolskim, ogólnie poważnym kanonikiem, ks. Gromnickim rzucali na Petrykowie żołnierze kamieniami.

KRONIKA.

Kraków, 27 marca.

ODWILŻ. Po kilkustopniowym mrozie, trwającym parę dni i obfitych opadach śnieżnych przyszła nagle odwilż, która pogrążyła całe miasto w wodzie. Przez gościńce nie można przejść, żeby nie poczuć w butach wody; nie zdołano bowiem na czas usunąć ogromnych mas śniegu, jakiemi niebywała śnieżyca zasypywała przez dzień wczorajszy nasze miasto. Również na trotoarach nie wszędzie przez wygodnych panów stróżów uwolnionych ze śniegu powstały [illegible] i jeziora. Policya i magistrat powinny się wziąć ostro do stróżów niewykonujących swych obowiązków, gdyż [illegible] to fatalnie odbija na całej ludności miasta. Takiej wody jak dzisiaj nie było w Krakowie już od dłuższego czasu. Na domiar złego znów dzisiaj zawodziła ciągle komunikacya tramwajowa. Ludzie wystawali na przystankach po 3 kwadranse (na linii 1) i w rezultacie nie doczekawszy się wozu, szli, a właściwie brnęli piechotą przez wodę lub rozpływające się masy śniegu, gdyż wozy ciągle się psują i zjeżdżają do remizy.

POLSKA POŻYCZKA PAŃSTWOWA A POCZTA. Główny Komitet propagandy pożyczki polskiej w Krakowie podaje do wiadomości urzędów i instytucyi finansowych następujące rozporządzenie ministerstwa poczt i telegrafów w Warszawie z dnia 26 lutego br.: W celu ułatwienia manipulacyi banków i instytucyi finansowych, którym powierzono przyjmowanie zapisów na 5 proc. polską pożyczkę państwową, przy wysyłaniu asygnat i gotówki pożyczki państwowej, znosi się ograniczenie deklarowanej wartości dla listów wartościowych, zawierających asygnaty 5 proc. polskiej pożyczki państwowej i listów wartościowych, zawierających gotówkę związaną z zakupnem i sprzedażą asygnat, z zastrzeżeniem jednak, że wysyłającym jest bank lub instytucya finansowa (stowarzyszenie zarobkowe, gospodarcze, współdzielcze) z uprawnieniem do przyjmowania zapisów na pożyczkę państwową. Na liście wartościowym musi być umieszczona uwaga, że zawiera asygnaty, albo gotówkę polskiej pożyczki państwowej.

Listy wartościowe zawierające same asygnaty 5 proc. polskiej pożyczki państwowej są aż do odwołania wolne od opłaty pocztowej. Natomiast listy zawierające gotówkę polskiej pożyczki państwowej podlegają normalnej opłacie taryfowej.

GENERALNA DELEGATURA POSZUKUJE MIESZKAŃ. W najbliższym czasie, wskutek przeniesienia ze Lwowa do Krakowa niektórych departamentów namiestnictwa i krajowej Dyrekcyi skarbu, powstanie zapotrzebowanie mieszkań dla tego personalu urzędowego. Osoby, któreby były skłonne oddać część swych mieszkań na ten cel, zechcą się zgłosić do Sekretaryatu Generalnego Delegata Rządu dla Galicyi w Krakowie, Krzysztofory I p.

DARY NA SCHRONISKO BR. ALBERTA. Na fundusz budowy schroniska dla bezdomnych im. Brata Alberta złożyli w Kasie miejskiej: R. m. Jan Godlewski księgarz [illegible] 100 K, Leon Wurster, właściciel Kawiarni Teatralnej 2.000 K, dyrekcya teatru m. im. Słowackiego 4.941 K 00 h, jako dochód z przedstawienia kabaretowego w dniu 1 marca br. Artystki teatru m. im. Słowackiego 3.160 K, jako czysty zysk z bufetu i sprzedaży programów w dniu 1 marca br., dr. Ludwik i Marya małż. Schneidrowie asygnatę skarbu polskiego na 10.000 K, Ada Kosmowska, artystka teatru m. 300 K, zebrano od gości w loży resursy za trzy przedstawienia karnawałowe, firma S. Kragen w Podgórzu 200 K.

Z TOW. KÓŁEK ROLNICZYCH. Posiedzenie zarządu głównego Towarzystwa Kółek rolniczych odbędzie się w Krakowie, w gmachu Towarzystwa rolniczego w dniu 6 kwietnia 1919 r. o godzinie 10 przed południem. Na porządku dziennym: Sprawa ogólnej Rady T. K. R. i sprawa zjednoczenia organizacyi kółkowych w całej Polsce. Członkowie zarządu głównego ze wschodniej części kraju będą łaskawi podać odwrotną pocztą swe adresy obecne do Biura Zarządu głównego T. K. R.

SEKCYA OPIEKI SZPITALNEJ „Czerwonego Krzyża", opiekująca się inwalidami, urządza przedstawienie teatralne, połączone z wieczorkiem wokalno-muzykalnym w Kasynie wojskowem przy ul. Zyblikiewicza o g. 7 wieczorem w sobotę dnia 29 marca. W koncercie wystąpi znany skrzypek p. Stankiewicz, który wkrótce wybiera się z koncertami na objazd po Galicyi. Czysty dochód przeznaczony na uczniów szkoły inwalidów przy ulicy Zielonej. Ze względu na cel tak humanitarny, jak polepszenie bytu naszych biednych braci inwalidów uprasza się publiczność o jak najliczniejsze przybycie. Bilety do nabycia przyjęła łaskawie księgarnia W. p. Krzyżanowskiego, L. A—P.

W SPRAWIE PRZEMYSŁU GARBARSKIEGO. Dn. 20 bm. odbył się w lokalu Biura przemysłów skórniczych w Krakowie zjazd galicyjskich garbarzy, na którym uchwalono, by ze względu na żywotny interes garbarzy galicyjskich utrzymać w dalszym ciągu sekwestr skór surowych, ponieważ tylko w ten sposób możliwem jest zaopatrzenie garbarzy w potrzebny surowiec i zapobieżenie podrożeniu tegoż. Z uwagi na to, iż rząd zamierza utworzyć jednolitą organizacyę skupu skór surowych na całą Polskę, uchwalono zwrócić się do rządu z żądaniem, by skóry surowe zebrane na obszarze Galicyi użyte zostały w pierwszym rzędzie dla [illegible] zapotrzebowania w garbarni galicyjskich, a dopiero nadwyżka może być przydzielona garbarniom pozagalicyjskim. W tej sprawie postanowiono wygotować odpowiedni memoryał i wysłać osobną delegacyę do ministerstwa handlu i przemysłu w Warszawie. Ponadto uchwalono jednogłośnie zorganizować galicyjski przemysł garbarski i założyć odpowiedni, na ułożyć się mających statutach oparty, Związek, któryby ewentualnie przystąpił do tworzącego się w Warszawie ogólnego Związku garbarskiego, obejmującego przemysłowców garbarskich całej Polski.

„PRZEMYSŁ LNIANY I KONOPNY W POLSCE I WARUNKI JEGO ROZWOJU". Odczyt pod powyższym tytułem, drugi z seryi urządzanej przez Towarzystwo popierania przemysłu kobiecego, odbędzie się dnia 28 marca o godzinie 6 wieczorem w sali Muzeum techn.-przem., Smoleńsk 9, I p. Odczyt wypowie inż. J. Pełczarski, dyrektor Spółki udz. „Len". Bilety w cenie 2 K, 1 K i 50 hal. do nabycia w księgarni Krzyżanowskiego i przy wstępie.

KRAJOWE BIURO PIELĘGNIAREK Czerwonego Krzyża donosi, że jest większa ilość posad wolnych dla pielęgniarek, przeważnie tyfusowych. Zgłaszać się należy w biurze Czerwonego Krzyża, Kraków, ul. Pędzichów 16, codziennie od 10—12 i od 4—6 popołudniu.

CENA CHLEBA NIEKARTKOWEGO. Pomimo ustalonej ceny i wyraźnego rozporządzenia magistratu, zabraniającego piekarzom pobierania wyższej ceny jak 5 K za 1 kg. chleba pozakartkowego, piekarze krakowscy sprzedają w dalszym ciągu chleb po 7 K za 1 kg. Czyżby magistrat nie miał środków na ukrócenie tej samowoli?

LICHWA W KAWIARNIACH. Kawiarnia teatralna przed parą tygodni [illegible] rekord drożyzny na wszystkich kawiarniach w Krakowie. Ceny wszystkich potraw i napojów są o 20—40 procent wyższe jak we wszystkich innych zakładach. Tak np. [illegible] kawa z pianką 4 K, szklanka piwa 2 K. W tym stosunku ceny innych potraw są obliczone [illegible] cen lichwiarskich. Byłoby ze wszech miar wskazanem, aby komisya do walki z lichwą zajęła się [illegible] cen w kawiarniach.

Z kraju.

TARNÓW, 24 marca. (Wiec w sprawie Śląska, Spiszu i Orawy. — Wiec sprawozdawczy posła ks. dra Lubelskiego. — Konsorcyum kupców. — Z działalności Składnicy Kółek rolniczych. — Rozruchy).

W przepełnionej po brzegi sali „Sokoła" odbył się wczoraj wiec w sprawie Śląska Cieszyńskiego, Spiszu i Orawy. Przewodniczyli pp. burm. Dr Tertil, Zaremba i Bialik, sekretarzował prof. Stopka. Referat o Orawie i Spiszu wygłosił ze swadą prof. Kantor z Krakowa. Mówca w dłuższym wywodzie przedstawił nasze prawa historyczne i etnograficzne do Orawy, Spiszu i okręgu czadeckiego. Gromkie oklaski zrywały się na sali, kiedy referent przedstawił przywiązanie Orawiaków i Spiszaków do Polski i kiedy kreślił potrzebę przyjścia z pomocą gnębionej ludności polskiej przez żywioł czeski. Referat o Śląsku cieszyńskim pod względem etnograficznym i gospodarczym wygłosił prof. Wojciechowski, który postawił odnośne rezolucye, uchwalono przez zgromadzenie jednogłośnie. Odśpiewaniem „Roty" Konopnickiej zakończono to podniosłe zebranie, które wykazało jeszcze raz dowodnie, że społeczeństwo tarnowskie, mimo trapiącej je nędzy aprowizacyjnej, ma zawsze otwarte serca i kieszenie dla celów ogólnie narodowych.

Pod przewodnictwem p. r. Niwińskiego odbył się w ubiegłym tygodniu wiec sprawozdawczy ks. dra Lubelskiego, posła z okręgu tarnowskiego. Poseł ks. dr Lubelski w dłuższem przemówieniu przedstawił obraz obecnego Sejmu ustawodawczego, jego pracę nad odbudową wewnętrzną państwa jak i politykę zagraniczną, układ stronnictw i swoją osobistą współpracę w pracach Sejmu. W dyskusyi przemawiali pp. Styliński, prof. Wojciechowski, Danice, Romański, Dr Dziama, Woleńska, Sobański i Dr Kawęcki, poczem uchwalono szereg rezolucyj, z których najważniejszą było natychmiastowe rozwiązanie Komisyi Rządzącej, oraz rezolucya domagająca się kategorycznego ogłoszenia nazwisk konfidentów z K-stelle. Poważny przebieg obrad starała się zakłócić za wszelką cenę grupka domorosłych bolszewików, lecz wysiłki ich udaremniono.

Powstało tutaj konsorcyum kupców, które pragnie zawiązać towarzystwo akcyjne, jako spółka udziałowa z ograniczoną poręką. Konsorcyum pragnie założyć hurtownię, którąby z pominięciem wrogich żywiołów zaopatrywała kupców w tani towar żywnościowy. Inicyatywa wyszła z Obrony narodowej, a udział w konsorcyum, prócz kupców, wzięły dyrekcye Składnicy Kółek roln. i „Plonu".

Dzięki inicyatywie Rady nadzorczej i dyrekcyi Składnicy towar. Kółek rolniczych, odbyło się porozumienie z „Plonem", celem ustalenia programu gospodarczego pod względem handlowym. Zebranie doprowadziło do pomyślnych rezultatów. Podczas gdy „Plon" będzie w przyszłości prowadził handel odnośnie do gospodarstwa rolnego, a więc maszynami rolniczemi, narzędziami, nasionami i nawozami sztucznemi, to Składnica będzie się zajmowała sprzedażą artykułów spożywczych i domowego zapotrzebowania.

ŚMIERĆ PROFESORA JANOWICZA. Jak donoszą ze Lwowa, zmarł w majątku swoim Rudałowice profesor uniwersytetu lwowskiego, Aleksander Radwan Janowicz. Zmarły należał do najwybitniejszych prawników w Polsce.

OBCHÓD KOŚCIUSZKOWSKI W NOWYM SĄCZU. Korespondent nasz donosi z N. Sącza: Niedzielnym rankiem w dniu 23 bm. przeciągająca ulicami miasta muzyka I p. strzelców podhalańskich, odegraniem pobudki przypomniała mieszkańcom miasta Nowego Sącza 125-letnią rocznicę przysięgi Kościuszki na Rynku krakowskim. Około godz. 9 przed południem ogromny plac ćwiczeń w koszarach strzelców podhalańskich zapełnił się załogą, przedstawicielstwem władz i urzędów, instytucyi i stowarzyszeń, młodzieżą szkolną i liczną publicznością, wśród której krasiły włościańskie stroje. [illegible] Przodem kroczyła muzyka strzelców podhalańskich, baon honorowy w pełnem uzbrojeniu pod komendą kapitana Jakubiczki. Wyróżniały się w pochodzie konna banderya biegonickich włościan w malowniczych strojach i kobiety wiejskie, tworzące oddzielną grupę. Z pod prastarych murów zamku Jagiellonów, położonego hen wysoko nad szumiącym Dunajcem do kilkunastu tysięcznej rzeszy, zebranej u stóp zamku, przemówił porucznik prof. Sacha imieniem Komitetu obchodowego „Uniwersytetu żołnierskiego", zaś imieniem miasta radny dr Sichrawa.

Około południa zakończyła się pierwsza część uroczystego obchodu. Część dalsza w poniedziałek 24 bm. i wtorek 25 bm. Od soboty 23 popołudniu budynki publiczne i prywatne przybrane chorągwiami, w oknach nalepki z podobizną Kościuszki. Po ulicach kwesta pań na rzecz żołnierzy z 1863 r. i żołnierzy-legionistów, inwalidów i wdowy i sieroty z ostatniej wojny. Nowosądeccy kolejarze z P. P. S. D. z niewiadomych przyczyn oficyalnie udziału w obchodzie nie wzięli, jakkolwiek ich przedstawiciele brali udział w obradach Komitetu obchodowego. S.

ŚMIERĆ BOHATERA. Śp. podporucznik Witold Langer, oficer pociągu pancernego „Odsiecz I" zmarł we Lwowie w szpitalu na Technice z ran odniesionych 22 lutego 1919 pod Gródkiem. Zmarły wstąpił na pierwsze wezwanie w szeregi wojsk spieszących na odsiecz Lwowa, mimo, iż jako niezdolny został z wojska austryackiego uwolniony. Od pamiętnych dni listopadowych oswobodzenia Lwowa, aż do ostatnich walk pod Gródkiem walczył śp. Langer we wszystkich potrzebach pociągu pancernego „Odsiecz", dając przykład męstwa i wytrwania. Gdy w Chyrowie w pierwszych dniach grudnia wojska polskie musiały ustąpić przewadze Ukraińców, śp. Langer trwa z częścią pociągu pancernego, którą dowodził mimo rozkazu cofnięcia się w najgęstszym i celnym ogniu granatów i w ten sposób umożliwia wycofanie się sił naszych bez strat materyalnych. Widziała go Rawa Ruska i Żółkiew, Lwów, Demażyr, Sądowa Wisznia, Gródek, Niżankowice, zawsze wśród najwaleczniejszych. Łagodny, cichy, uczynny, przez żołnierzy i kolegów kochany, padł w obronie ukochanego Lwowa, pogrążając rodzinę i towarzyszy broni w głębokim smutku i pozbawiając ojczyznę jednego z najszlachetniejszych ludzi i najdzielniejszych żołnierzy.

WIECE W SPRAWIE ODZYSKANIA ŚLĄSKA I ORAWY. W Bochni odbył się w dniu 24 bm. na rynku manifestacyjny wiec w sprawie Śląska, Spisza i Orawy. Referat wygłosił prof. Golachowski, który przedstawiając przeszłość historyczną zagrożonych dzielnic i dolę ich mieszkańców, motywując słuszność naszych pretensyi do tych ziem wieczyście naszych, zwrócił się z podniosłym apelem do uczuć patryotycznych zgromadzonych; to też jednogłośnie uchwalono odpowiednią rezolucyę przedstawioną przez Komitet, którą następnie wysłano do Paryża i Warszawy.

W Limanowej odbył się w dniu 22 bm. wiec narodowy, na którym uchwalono rezolucye w sprawie Cieszyna, Spiszu i Orawy i wysłano telegram do ambasadora Noulensa w Warszawie.

WŁOŚCIAŃSTWO NOWOSĄDECKIEGO POWIATU W OBRONIE ZIEM CIESZYŃSKIEJ, SPISKIEJ I ORAWSKIEJ. Jak nam donosi nasz korespondent z Nowego Sącza, w piątek 21 bm. odbył się tam w ratuszu olbrzymi wiec włościan powiatu ziemi sądeckiej. Nietylko ogromna sala Rady miejskiej, ale i cały ogromny gmach zapełnił się gaździnami z najdalszych stron powiatu. Przewodniczył obradom p. Mika. — Imieniem nowosądeckiego Koła obrony kresów przemawiali dyrektor powiatowego Urzędu pracy Schufler oraz prof. Sacha. Po szeregu jeszcze innych przemówień, a w tem i włościan uchwalono rezolucyę, w której włościaństwo ziemi sądeckiej domaga się sprawiedliwego rozpatrzenia na kongresie pokojowym w Paryżu kwestyi cieszyńskiej, spiskiej i orawskiej i odnośnie do faktów i praw historycznych geograficznych i etnograficznych narodu polskiego, [illegible] Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy Polsce. [illegible] Komitetowi obrony kresów w Warszawie i Komitetowi krakowskiemu.

OŚWIĘCIM, 24 marca. (Z Towarzystwa oszczędności i pożyczek. — Bezrobotni. — Uroczystość Kościuszkowska). Towarzystwo oszczędności i pożyczek, które jedynie w Oświęcimiu przetrwało zawieruchę wojenną i szczęśliwie rozpoczęło 42 rok istnienia, odbyło onegdaj doroczne walne zgromadzenie. Członków czynnych liczy Towarzystwo 1440, obrót roczny wynosił 14 milionów, a czysty zysk przyniósł 24.144 K, z którego przeznaczono na cele dobroczynne 1550 K. Z chwilą, gdy żadna z tutejszych instytucyi państwowych nie miała wskazówek co do odbierania subskrypcyi na pożyczkę państwową, zajął się tą sprawą dyrektor Jaśkiewicz i jak się dotąd okazało, akcya ta pomyślne dała wyniki, przynosząc obrotu dochodowego miliona koron.

Celem dostarczenia pracy bezrobotnym, akcya postępuje bardzo wolnym krokiem. Obok wstrzymanej w r. 1914 budowy mostu na Sole, czekają kredytu: budowa szkoły i dworca kolejowego, która miała być rozpoczęta także w r. 1914. Przy budowie dworca mogą znaleźć robotę także i profesyoniści, stolarze, szklarze, murarze, którzy z powodu ogólnego zastoju popadli w skrajną nędzę. Najważniejszą wszakże sprawą jest jaknajrychlejsze przystąpienie do budowy kolei Oświęcim—Kęty—Żywiec, którąby dostarczyła ludności trwałej roboty na dłuższą metę. Budowa tej kolei leży w wysokim interesie państwa polskiego, które jest właścicielem przebogatych, a dotąd zupełnie nieeksploatowanych terenów węglowych w powiecie oświęcimskim, a przez środek właśnie tych terenów przechodziłaby projektowana kolej. Zwracamy uwagę p. ministra kolei żelaznych, że do budowy tej kolei przedewszystkiem i to bezzwłocznie przystąpić należy!

Pod przewodnictwem burmistrza p. Mayzla zawiązał się tutaj Komitet Kościuszkowski. Z powodu trudności technicznych musiano odroczyć odbycie uroczystości w Oświęcimiu na dzień 6 kwietnia.

ZAKOPANE, 21 marca. (Imieniny Naczelnika Państwa. — Z ruchu artystycznego). Z powodu imienin Naczelnika państwa odbyło się w kościele parafialnym nabożeństwo na intencyę pomyślności komendanta. W sklepach, cukierniach, na placach i po ulicach sprzedawały panie z komitetu „Sanitaryusza" zakopiańskiego stosowne odznaki. W zakładzie Czerwonego Krzyża odbył się na cześć Naczelnego Wodza galowy obiad przy współudziale wszystkich przebywających tam oficerów wojsk polskich. Piękny toast wzniósł generał Juliusz Bijak, poczem przemawiał por. Orlicz. Popołudniu urządził komitet obchodowy „podwieczorki" z towarzyskiemi urozmaiceniami we wszystkich cukierniach i kawiarniach. Największem powodzeniem cieszyła się oczywiście kawiarnia „Morskie Oko" pod nowym zarządem Muchowicza i Świechowicza, gdzie przy dźwiękach doskonałej orkiestry salonowej, publiczność biorąc udział w zaaranżerowanej zabawie, hojne ofiary pieniężne składała na cele dobroczynne. Wieczorem odbył się w sali „Sokoła" uroczysty wieczór.

Po całym szeregu udałych i nieudałych wieczorów artystycznych w „Morskiem Oku" mieliśmy wczoraj jedną z najmilszych biesiad artystycznych z powodu równoczesnego występu dwóch świetnych przedstawicieli muzyki, pianisty Egona Petriego i skrzypka Roberta Perutza. Niewiadomo komu przyznać palmę pierwszeństwa we wczorajszym koncercie, obaj bowiem soliści byli doskonale dysponowani i grali z niezwykłą siłą uczucia i temperamentem, przeplatając program perełkami lirycznych kompozycyi. Z wykwintnem poczuciem muzykalności akompaniowała dyr. Zofia Wilkszowa. Również p. Wanda Szwarcówna zbierała oklaski za odśpiewanie kilku pieśni. Koncert odbył się na cel dobroczynny.

REPERTOAR
TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
We czwartek, 27 bm.: „Krąg interesów" J. Benaventa.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
We czwartek, 27 bm.: „[illegible]" (Wesele objazdowe).
W piątek, 28 bm.: „Piękna Helena".

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca: RUDOLF OSMAN.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.